

LODZ.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z dod. list. 5,60 gr

Do rek. 4,80 gr

Przez poczt. 5,60 gr

Mies. z dod. list. 5,60 gr

Przez poczt. egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII T.

Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60354

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 25-go lutego

Nr 55

Co jest u nas powszechne?

Złudzenia p. marszałka Senatu

Przemawiając dnia 13 lutego b.r. okazji dziesięciolecia parlamentu polskiego w Polsce Niepodległej marszałek Senatu p. Szymański charakterystykę obecnego położenia w Polsce zakończył następującym zwrotem: „Radość życia jest w Polsce powszechna”. (cytat za „Epoką” nr. 44 z dnia 14. 2. b.r.) — pisze „Słowo Pomorskie”.

Przecieramy oczy i czytamy po raz drugi. Tak — „stoi” wydrukowane.

Nie przypuszczamy by „Epoka”, a z nią szereg innych dzienników chciały puszczać się na jakiś figiel. Skoro więc tak jest, natenczas ocenę „syntetyczną” p. marszałka zaliczyć musimy do gatunku ciepłarnianego egzotyku, który przypadkowo wdarł się w szarżynę życia i tem jaskrawiej uderza swem pochodzeniem, zwłaszcza, że w oparciu o ten frazesik zbudowano szereg kolumnowych wniosków.

„Radość życia jest w Polsce powszechna”. Bije ona jak łuna od tych warsztatów, które najbliżej leżą „szkiełka i oka” p. marszałka, od ognisk urzędniczych. Czyż radością życia nazwać możemy tę nędzę białych murzynów, którą co pewien czas przypominają nam w zbiorowych komunikatach, zębrząc niemal o wzięcie pod uwagę, ich losu.

Czy radość życia odkryć można u warsztatów zawodów wolnych, przytłoczonych ciężarami podatkowymi i pomysłami etatyzacji?

Gdyby tę „radość życia” na odcinku przemysłu, handlu i rzemiosła wyrażono wykładnikami statystycznymi — ale nie temi, które nie mówią albo mówią na zamówienie z góry — natenczas podkreśliła „radość życia” odmalowana została nędzą setek tysięcy rodzin, tragedją zalaną życiowych, upadkiem gospodarczym, gorączką, chęcią opuszczenia kraju, niepewnością najbliższego jutra i t. d.

Jeśli chodzi o „radość u ognisk robotnika polskiego” toć, przytulony do jakiejś zatechłej, ociekającej wilgoci ściany, nie marzy on nawet o „radości życia”, a zadawała się, jeśli położy nieraz na żąb kromkę chleba lub łyżkę ziemniaków.

Daremnie tej „powszechnej radości życia” doszukiwać się będziemy pod strzechą polską, powiedzmy ogólnie — w stosunkach wiejskich, gdyż i tam kuma — troska i ciotka — nędza dość natrętnie uderzają o drzwi.

Daremnie szukać będziemy tej „radości życia” przy drogach i ulicach naszych miast i wsi. Oto kilka cyfr wyjętych z referatu p. wiceministra Jarożyńskiego.

Na każde 100 morderstw w r. 1926, było w roku 1927 już 106, a w r. 1928 aż 115

Na każde 100 wypadków podpażeń w r. 1927 było w r. 1928 już 106.

Na każde 100 wypadków uszkodzeń cielesnych w r. 1927, było uszkodzeń cielesnych w r. 1928 — 125.

Na każde 100 wypadków karanego

pijaństwa w r. 1927, było takich wypadków w r. 1928 aż 129.

Ze złodziejstwami sprawa przedstawia się jeszcze gorzej: w roku 1924 złodziejstw było 222 tysiące, w r. 1925 liczba spadła do 216 tys., w r. 1926 wzrosła do 255 tys., w r. 1927 doszła do 294 tys., a w r. 1928 mieliśmy aż 316 tysięcy złodziejstw.

I łańcuch „radości życia” mógłby iść dalej i dalej. Którykolwiek odcinek — sztuka, nauka, moralność, prasa, teatr, książka..., cokolwiekbyśmy ruszyli — wszystko na tę „powszechną radość życia” popatrzłoby dość podejrzliwie.

Więc niepewnie orzekło „szkiełko i oko”, stwierdzając, że: „Radość życia jest w Polsce powszechna”.

H. P. P.

Stoimy nawet tutaj w tyle za Niemcami

JAK SIĘ TRAKTOWAĆ WINNO ZMUSZANIE UCZNIÓW DO HOŁDOWNICZYCH PODPISÓW.

W niektórych szkołach utarł się zwyczaj wciągania uczniów do akcji politycznej i zmuszania ich do podpisów pod adresami lub depeuszami hołdowniczymi, wysyłanymi zazwyczaj z powodu imienin czy innych uroczystości prywatnych do osób odgrywających w polityce rolę sztan-darową.

Jest to zwyczaj zły i szkodliwy ze względów pedagogicznych.

Niestety bardzo rzadko wyższe władze szkolne wykazują chęć do zwalczania tej anomalji życia szkolnego.

Zdarzył się jednak wypadek, że szkoła prywatna za podobne zbieranie podpisów została zamknięta. Wypadek ten zdarzył się... w Niemczech.

„Berliner Tageblatt” donosi z Brunświku, że na skutek zarządzenia brunświckiego ministerstwa oświaty została tam zamknięta jedna ze szkół prywatnych.

Podstawą zamknięcia szkoły była de-

pesza wysłana przez personel nauczycielski i uczennice do byłego cesarza Wilhelma.

Treść depezy była następująca: „Z powodu 70-lecia urodzin naszego wielce czczonego cesarza. Błogosławieni, którzy cierpią albowiem będą pocieszeni. Najszczerze życzenia zasyłają siły nauczycielskie szkoły imienia Zofji w Brunświku”.

Jak pisze „Berliner Tageblatt”, sposób zbierania podpisów był bardzo charakterystyczny. Uczennice podobno nie miały być zmuszane. W rzeczywistości jednak wiele uczennic wracało do domu z płaczem z powodu konieczności podpisania depezy. Większość ludności Brunświku — pisze „Berliner Tageblatt” — z radością powitała zarządzenie ministra oświaty zgodne z interesem państwa i szkoły.

Byłoby dobrze, żeby i inne państwa republikańskie wzięły pod tym względem przykład z republikańskich Niemiec.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od 19. II do 25. II. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

ANIOŁ ULICY

W rol. główn.: Janet Gaynor Charles Farrell

Dla młodzieży:

R BINZON W DŻUNGLI

Obraz w 10-ciu aktach według powieści I. R. Wyspa pod tytułem „Szwajcarski Robinson” seria II-sza (Ostatnia).

Pociąg Ojca Świętego

KAPLICA, WAGON SALONOWY I INNE WAGONY SPECJALNE.

Dyrekcja państwowych kolei włoskich powzięła niezbędne starania, ażeby w najbliższym czasie skonstruować specjalny pociąg dla Papieża.

Pociąg ten będzie miał urządzone kaplicę, wagon salonowy dla Papieża, wagon przyjęć, salę jadalną i sypialnię.

Następnie — wagony specjalne dla święty i wagon kuchenny.

Prócz tego wiele firm, fabrykujących samochody i samoloty przedłożyło Papieżowi oferty.

Nowe zaburzenia atmosferyczne

dziwne zjawiska — Czarny śnieg — Brunatny śnieg — Przepowiednie kataklizmów

Nocy dzisiejszej o godz. 2 w nocy, w chwili oddawania numeru niniejszego pod prasę — znowu termometr wskazywał 16 st. C. mrozu.

Warszawa 24 lutego.

Dzisiaj o g. 20 temperatura wynosiła 12 stopni poniżej zera. Ostry północno-wschodni wiatr. Mróz rośnie z godziny na godzinę.

Wiedeń 24 lutego.

Donoszą z Zagrzebia, że po chwilo-
nem ocaleniu Chorwacja i Słowenia zo-
stały nawiedzone przez nową falę silnych
mrozów. W Zagrzebiu zanotowano wczoraj
27 st. poniżej zera, co stanowi najniższą
temperaturę w ciągu ubiegłych stu lat.
Komunikacja kolejowa pomiędzy Zagrze-
biem a Splitem jest przerwana. W Splicie
daje się odczuć brak artykułów spożyw-
czych.

Sofja 24 lutego.

W Bułgarii nastąpiła nowa fala

PRZEZ RADJO

PROGRAM, Poniedziałek 25 lutego 1929 r.

11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży
Marjackiej, komunikat lotniczo — meteoro-
logiczny.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.

13.00. Komunikaty.

15.35. Tygodniowy przegląd komuni-
kacyjny — p. T. Strzetelski.

15.50. Muzyka z płyt gramofonowych.

17.00. Odczyty: „Niebo w morzu” (Ko-
mety) — dr. J. Gadomski, „Metoda zbioro-
wego kształcenia” — prof. Wł. Otto.

17.55. Transmisja muzyki tanecznej.

18.50. Rozmaitości.

19.10. Wykład literatury francu-
skiej.

19.35. Nad program i komunikaty.

19.35. Sygnał czasu.

20.00. Odczyt p. t. „Mrozy w r. 1812”
— prof. H. Mościcki.

20.30. Transmisja koncertu z Krako-
wa.

W przerwie komunikat Teatrów
Tejskich.

mrozów, przyczem w niektórych miejsco-
wościach temperatura osiągnęła 32 st.
poniżej zera. W szeregu miejscowości za-
obserwowano niezwykle zjawisko w posta-
ci czarnego śniegu. Zabarwienie śniegu na
kolor czarny jest prawdopodobnie skut-
kiem unoszenia się w powietrzu dużych
ilości pyłu pochodzenia wulkanicznego.
Jak wiadomo czarny śnieg spadł również
w Rumunji.

Lwów 24 lutego.

W powiecie horodeńskim cały dzień
wczorajszy padał brunatny śnieg. Cała oko-
lica ma niesamowity wygląd ciemnego i po-
nurego pejzażu. Ludność okoliczna przypy-

tuje te zjawiska nadchodzącemu końcowi
zimy. Cerkwie są przepelnione.

Wiedeń 24 lutego.

Znany astronom dr. Merck, przepo-
wiada, że rok 1929 będzie obfitował w nie-
zwykle gorąca, burze, wybuchy wulkanów
oraz inne kataklizmy przyrody.

Uczony austriacki wysuwa te horo-
skopy, na podstawie obserwacji plam na
słońcu, które występują w takich ilościach
i skupieniach, jakich nauka nie notowała
jeszcze.

W związku z powyższem burze ma-
gnetyczne na naszym globie osiągają
miejscami niebywale natężenie.

NAWET TEMU ZASZKODZIŁA 13-KA

ZGON 78-LETNIEGO STUDENTA.

W tych dniach umarł w Nowym Jor-
ku 78 letni starzec, który przez sześćdzie-
siąt lat począwszy od 18 roku życia, był
studentem uniwersytetu w Kolumbji.

Ten rzeczywiście „wieczny” student
uczył się w uniwersytecie nie dlatego tak
długo, że był leniwy, lecz dlatego, aby
pobić rekord światowy w uzyskaniu naj-
większej ilości doktoratów. Dr. Coolcape
uzyskał to, czego pragnął: niedawno był
promowany doktorem 13 z rzędu nauki.
A gdy przed niedawnym czasem dr. Cool-
cape święcił sześćdziesięciolecie swego po-

bytu na uniwersytecie, koledzy przyznali
mu tytuł doktora 14 nauki: „doktoratu
nieustającej pracy”.

78-letni student był członkiem wielu
poważnych klubów w New-Jorku i posia-
dał wielki majątek. Dr. Coolcape wiele
podróżował, ale nigdy nie spóźnił się z
przybyciem do rodzinnego miasta, gdy
miało nastąpić otwarcie nowego roku szkol-
nego na uniwersytecie, ażeby nie ominąć
okazji otwarcia matrykuły na następnym
semestr.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, Ewangelicka №. 15

Rok założenia 1881

Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 15 marca 1929 roku o godz. 6 po poł. odbędzie
się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243

30 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1928
 - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - c) przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału
zasobowego
 - d) podział czystego zysku
 - e) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929
3. Wybory:
 - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
 - b) jednego członka Zarządu
 - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
4. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby
znaczące koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone

Zarząd.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć
proszek naszego wyrobu, nale-
ży przy kupnie akcentować
wrażnie żądać oryginalnych
proszków „KOGUTKIEM” Ga-
seckiego znanych od trzy-
dziestu. Zwracajcie uwagę i od-
rzucajcie uporczywie poleca-
ne naśladownictwa w podobnem
do naszego opakowaniu

Scena z „Broadway'u” przeniesiona w życie

Regulowanie porachunków przy użyciu kulomiotów

Chicago — oaza bandytów, cicha przy stań przemytników, gdzie setki indywidualów z pod ciemnej gwiazdy wiedzie burzliwy żywot pod skrzydłem policji — Chicago miasto opryszków, apaszów i nożowników wszelkich narodowości bywa codziennie niemal widowiskiem krwawych napadów i okrutnych samosądów.

W drapieżnych nieba i nędznych barakach onieźdża się przeróżni ajenci do szczególnych zleceń, opłacani przez królów przemytniczej branży — między poszczególnymi przedsiębiorstwami panuje bowiem gwałtowny antagonizm. Przemysłnik trudniący się dostawą wina, whisky lub kokainy walczy nie tylko z policją, ale i z konkurencją „z naprzeciwka”.

Bezkarność chicagowskich opryszków doszła do tego, że w biały dzień pod okiem „policmana” załatwiają oni swe złodziejskie porachunki — wiedzą bowiem do brzo, iż nawet oddział uzbrojonych policjantów nie da rady legienowi zorganizowanych lotrów.

W zeszły czwartek rozegrał się w Chicago straszliwy dramat „z życia przemytników” — który gdyby ukazany na filmie, wydałby się nam przeszarżowaną bujdą. A jednak...

Nawet oswojeni z widokiem krwi, zblazowani obywatele sławetnego miasta Chicago zgłupieli dowiedziawszy się jak się rzecz miała.

Oto dwa czczigodne kluby przemytni-

ków pokłóciły się ze sobą, z powodu wydania policji jednego z wybitnych i zasłużonych „działaczy”, który dostał się do więzienia i posiedzi tam parę lat. Jeden klub zarzucił drugiemu niełojalne postępowanie w tej sprawie — ktoś kogoś oskarżył o donosicielstwo — jednym słowem znalazł się powód do śmiertelnej obrazę.

W Chicago załatwia się takie konflikty w sposób uproszczony.

Kilkunastu bandytów ubrało się w mundury policjantów, poczem całe bractwo wyruszyło dwoma samochodami na miasto. Widok uzbrojonych stróżów bezpieczeństwa nikogo nie zdziwił. Fałszywi policjanci zajechali przed dom, w którym mieści się centrala konkurencyjnego przedsiębiorstwa przemytniczego. Oddział umundurowanych mężczyzn wkroczył do wnętrza gmachu, gdzie odbywała się właśnie „handlowa konferencja”.

— Ręce do góry — zakomenderował „komisarz policji” — skierowując rewolwer w stronę pobludnych przemytników. Na dany znak napastnicy ustawili ośmiu dżentelmenów pod ścianą i rozkazali im stać grzecznie jeśli im życie miłe. Tymczasem wciągnięto do pokoju karabin maszynowy. Egzekucja odbyła się według zasad bolszewickich.

Bez sądu i bez gadania rozstrzelano ośmiu ludzi. Pocisków nie szczędzono —

każdy otrzymał dziesięć kul w głowę i piersi. Po dokonaniu samosądu napastnicy wycofali się w ordynku i zajmując miejsca w samochodach najspokojniej wrócili do swojej kwatery.

Dopiero w godzinę później na miejscu zbrodni zjawiała się prawdziwa policja zaalarmowana telefonicznie przez jakiegoś „anonimowego” sąsiada przemytników, który widział samochód z podejrzanymi policjantami, a następnie gwałtowną strzelaninę i krzyki.

Skoro „miarodajne czynniki” wkroczyły do biura klubu — oczom ich przedstawił się okropny widok. W kałuży krwi spoczywały zwłoki ośmiu mężczyzn. Jeden z nich żył jeszcze, ale skonał niebawem, zdolawszy jednak udzielić cennych informacji o przyczynach napadu i napastników.

Naczelnik policji chicagowskiej William Russel, ogłosił następujący biuletyn w prasie amerykańskiej:

— Bandyci wypowiedzieli nam otwartą wojnę — my ze swej strony przyjmujemy wyzwanie. Departament bezpieczeństwa publicznego otrzymał rozkaz aresztowania wszystkich członków przemytniczych klubów. Strzeżcie się huligany!

— Ale huligany chicagowskie mocne mają nerwy...

—oOo—

Epokowe odkrycie

RADJOKINO JUŻ NIE JEST MARZENIEM.

Z Berlina donoszą:

Znany radjotechnik węgierski Benes v. Michaly, pracujący od wielu lat w Berlinie, dokonał sensacyjnego wynalazku.

Udało mu się mianowicie skonstruować aparat za pomocą którego wyświetlane obrazy filmowe przenoszone są momentalnie na znaczną odległość, bądź to za pośrednictwem drutu, bądź to na drodze radiowej. Film wyświetlany ukazuje się równocześnie w dowolnej ilości miejsc. W ten sposób problem radjokina został ostatecznie rozwiązany. Nad problemem tym pracowano w Anglii, Ameryce i Niemczech od

wielu lat, usiłując połączyć radjotelegrafję z radjowizją.

Rewolucyjność całego wynalazku Michaly'ego polega na tem, iż aparaty odbiorcze są niezwykle prostej konstrukcji i stosunkowo bardzo tanie, gdyż cena ich wynosić będzie w handlu 200—800 zł.

Aparaty te dadzą się włączyć do zwykłego urządzenia radiowego, tak iż w ten sposób będziemy mogli niezadługo, siedząc w domu, oglądać wyświetlane w radiostacji filmy, a równocześnie słuchać nadawanej w słuchowisku muzyki.

Kino Dem Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

Dziś Wspaniały film p. t. **Dziś**
„Walka namiętności”

Porywający dramat na tle młocsei jednego z monarchów współczesnych d. paryskiej baletnicy
W rolach głównych słynni artyści ekranów francuskich
Edna Curviera i **Piotr Estcow**.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 p. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popołudnie 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.
W poniedziałki kino czynne

L. A.

93)

YOGHI

— Ma przy sobie 50.000... nie możemy go spuścić z oka.

— Oho! — odparł pułkownik, — to muszę być przy tem.

Podszedł do osobistości z ilustrowanej gazety, chwycił go pod ramię i powiedział krótko: — Pójdzie pan ze mną, panie profesorze.

— To niemożliwe, panie pułkowniku, — odparł profesor, — gdyż już umówiłem się z tymi oto panami. Mamy przed sobą tę samą drogę.

— To ci panowie będą musieli zrezygnować z pana towarzystwa, bo mam z panem do pomówienia.

— No i cóż? — spytał jeden z Rosjan bardzo grzecznie, czy idzie pan ze mną, panie profesorze?

— Pan profesor idzie ze mną, — zdecydował pułkownik.

— A to dlaczego? — spytał drugi Rosjanin.

— Nie rozumiem tego narzucania się z panów strony, — odparł pułkownik, ale jeżeli panowie żądacie jakiego wyjaśnienia, to powiem: w tym pokoju są ludzie, którzy rozumieją po japońsku.

To wystarczyło zupełnie. Obaj Rosjanie ukłonili się grzecznie i odeszli. Wierser odetchnął głęboko. A zatem udało mu się zapobiec nieszczęściu.

Co do diabła, wierzył, czy nie wierzył?

Usłyszał bicie zegara, najpierw czterech potem pięć uderzeń.

Przyszła pani Herta po męża, aby iść do domu. Ledwie się wstrzymał, by nie rzucić jej się na szyję. Jakżeż tęsknił cały ten czas za nią.

Wyszli czempredzej z salonu, kieru-

jąc swe kroki poprzez mgliste ulice Berlina w stronę chwilowego zamieszkania.

Oboje milczeli. Szli tą samą drogą, którą szedł we śnie w życiu, jakie mu Hindus zasugerował. A gdy zbliżyli się do miejsca koło latarni i gdy, jak wówczas, Herta się spytała: Czy przyjmiesz posadę w sanatorium? — to wzdręgnął się boleśnie.

Zaprzeczył głową. — Chciałbym, ale w takim razie ktośby operował lady Palmer? Lekarz okrętowy nie może podjąć się operacji, bo nie ma o tem żadnego pojęcia. Trudno zaś, żeby czekała jeszcze trzy dni, zanim dojedziemy do Aleksandrii. A szkoda byłoby tak miłej i czarującej kobiety.

— Co za lady Palmer? O czem ty mówisz, Fryderyku?

Przecież pisałem ci o tem dokładnie i obszernie z Aleksandrii.

— Tyś do mnie pisał z Aleksandrii?

W rocznicę urodzin wielkiego Amerykanina

Krótki rys z życia Jerzego Washingtona

W dniu dzisiejszym przypada 97-ma rocznica urodzin twórcy niepodległości Stanów Zjednoczonych, Jerzego Washingtona. Historia odzyskania niepodległości Polacie zbyt silnie była mieszana z działalnością Stanów Zjednoczonych, dzieje naszego życia i dokonane dzieła wielkiego bohatera Ameryki zbyt ściśle się łączyły z nazwiskami wielu wielkich Polaków, aby społeczeństwo polskie mogło o tej rocznicy zapomnieć.

Jerzy Washington urodził się dn. 22 lutego 1732 r., zmarł w r. 1799. Wsławiwszy się w wojnie angielsko-farneckiej w Kanadzie, został wybrany do Kongresu Narodowego Zjedn. Kolonii w Filadelfji w r. 1774. Gdy Kongres wypowiedział wojnę Anglii, Washington został mianowany wodzem armji amerykańskiej. Wojna o niepodległość Stanów Zjedn. prowadzona była w bardzo ciężkich warunkach i głównie nieugiętej woli oraz bohaterskiej odwadze Washingtona zawdzięczać należy, iż armja jego odrazu nie rozproszyła się pod naporem sił angielskich.

Zawarłszy sojusz z Francją i przy współdziałaniu polskich patriotów Kościuszkę i Pułaskiego, Washington doprowadził wojnę do zwycięskiego końca w r. 1783. W r. 1789 Washington został wy-

brany na prezydenta Stanów Zjedn. i na tem stanowisku wykazał wielkie talenty organizacyjne regulując długi państwa, zakładając szkoły, drogi i rozwijając handel zewnętrzny. W r. 1793 został wybrany powtórnie na prezydenta Stanów Zjedn., wsławiając się również jako zdolny dyplomata, talentom którego zawdzięczać należy wyjście z obronną ręką Stanów Zjedn. z ówczesnej zawiłanej sytuacji politycznej w związku z rewolucją francuską.

Śmierć Washingtona okryła żalobą cały naród, a w testamencie swym obdarował swobodą wszystkich swych niewolników. Pamięć Washingtona, otoczona jest największą czią w Ameryce; we wszystkich większych miastach wznoszą się jego pomniki; stolica Stanów Zjedn. nazwana jest jego nazwiskiem.

Washington jest dla Ameryki postacią przedstawiającą ideał patrioty — bohatera i męża stanu.

Jak się przedstawia sprawa podwyżki komornego

SZCZEGÓŁY ODNOŚNEGO PROJEKTU.

(—) Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o państwowym funduszu budowlanym.

Oto, jak się przedstawiają szczegóły: „Celem ustawy jest popieranie budowy w miastach taniach mieszkań przeznaczonych dla osób niezamożnych, a zwłaszcza czerpiących źródła utrzymania z pracy najemnej bądź fizycznej, bądź też umysłowej.

Projekt przewiduje od 1 kwietnia 1929 roku podwyżkę ustawowego komornego za lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatorów dla mieszkań dwupokojowych o 2 proc. co kwartał, dla mieszkań 3 pokojowych o 3 proc., dla 4-pokojowych o 4 proc., dla 5-pokojowych o 6 proc. dla 6 i 7-pokojowych o 8 proc. kwartałnie, a wreszcie dla lokali złożonych powyżej 7 pokojów oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych o 10 proc. co kwartał.

Dla mieszkań jednopokojowych złożonych czy to z pokoju z kuchnią, czy też z pokoju i kuchni, podwyżka ma się rozpocząć dopiero po dojściu komornego dla tych mieszkań do 100 proc. podstawowego komornego i wynosić będzie dla nich półtora procent co kwartał.

Komorne podlegać będzie tym podwyżkom aż do dojścia dla mieszkania jednopokojowego do 130 proc. podstawowego komornego, dla 2-pokojowego do 140 proc. 3-pokojowego 160 proc., 4-pokojowego 180 proc., dla mieszkań ponad 4 pokoje oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych do 200 proc. pod-

stawowego komornego.

Projekt wprowadza podatek na fundusz budowlany w wysokości 75 proc. wymienionych podwyżek komornego.

Do uiszczania tego podatku obowiązani będą właściciele nieruchomości.

Podwyżka komornego ponad podstawowe komorne, wynikająca z umów dobrowolnych przewidzianych w art. 3 ustawy o ochronie lokatorów, podlega opodatkowaniu jedynie w tej części, która odpowiada wysokości podwyżki przewidzianej w omawianym projekcie.

Podwyżka komornego przewidziana przez ten projekt nie będzie podstawą dla wymiaru żadnych innych podatków.

Na właścicieli domów projekt nakłada obowiązek użycia 15 proc. podwyżki komornego na przeprowadzenie niezbędnych remontów.

Za niewykonanie tego obowiązku przewidziane są kary.

Fundusze, które będą wpływały z powyższych źródeł, będą używane na finansowanie i popieranie akcji budowy taniach mieszkań.

Zwierzchnie kierownictwo i nadzór nad tą akcją sprawować będzie przewidziana w projekcie ustawy specjalna instytucja pod nazwą „Państwowy Fundusz Budowlany“, która udzielać będzie pożyczek procentowych łącznie z amortyzacją na 4 proc. w stosunku rocznym. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, ustawa o rozbudowie miast ulegnie odpowiednim zmianom i uzupełnieniom w celu dostosowania jej do zasad nowej ustawy.

Humor.

NIEPOROZUMIENIE.

Pani do żebraka: — Proszę tu poczekać, zostało z obiadu trochę zupy, mam także stary kapelusz mego męża.

Żebrak: — Proszę wielmożnej pani abym wolał w garnuszku.

ZDRADA.

— Czy wiesz co mówią o tobie?

— Cóż takiego?

— Powiadają, że cię zdradza...

— Co? Niuśka mnie zdradza?! To być nie może!...

— Ale ja nie wiem o żadnej Niuśce. Twoja własna żona cię zdradza...

— A niechże ciebie gęś kopnie! Niepotrzebnie zupełnie napędziłeś mi tyle strachu!

— mówiła Herta zdziwiona. — A kiedyżeś ty był w Aleksandriji?

Przekleństwo! Cóż znowu bredził?

Czyżby suggestja była nadal tak żywa, że ją miesza z rzeczywistością? Czyż nie można go uważać za warjata, gdy go się słyszy mówiącego od rzeczy?

Właśnie chciał coś odpowiedzieć, gdy usłyszał dudnienie syreny samochodowej. Wielkie czerwone auto zataczało zygzaki wzdłuż ulicy, którą przechodzili. Wieser uściśnął ramię żony tak silnie, że o mało nie krzyknęła, poczem zwrócił się do niej ze słowami: — Słuchaj Herto! Jeżeli to auto wjedzie na mur, jeżeli rzeźnik Brösicke, który siedzi przy kierownicy, skręci sobie kark, żona jego zwarjuje, a córka złamie lewą nogę w udzie — to będzie dla mnie znakiem widocznym.

I stało się tak, jak się dzieje w kinie, gdy się widzi jeden i ten sam film dwa razy, po sobie a rzędu. Wiemy zgóry

jakie będą osoby, jakie obrazy, skazy i wady na płycie.

Tak i teraz. Najpierw auto wjechało na mur, potem skreśliło ostro, a potem wszystko zgadzało się z matematyczną dokładnością; obraz za obrazem, ludzie z nocnej kawiarni; znalazł się pacjent Wiesera, któremu przed laty wyciął wyrostek robaczkowy. — Wspaniała rzecz, po tygodniu wyszedłem z kliniki; — apteka z zaspianym prowizorem, gruba dama, stale wołająca: Brösicke ma na to, Brösicke może płacić. Przyszło auto ratunkowe z lekarzem, policjant z całą swoją pompacyjną powagą. Wszyscy ci ludzie odgrywali swoje role tak, jak się utrwaliły w pamięci Wiesera, i to z taką powagą, z takim przeświadczeniem i przekonaniem o ważności chwili, że jemu „Wiedzącemu“, który to już przed rokiem przeszedł i przeżył, wydawała się ta scena wprost komiczna.

Wreszcie wszystko się pomyślnie

skończyło. Obydwie damy zostały należycie otoczone opieką lekarską poczem je wsadzono do auta. Wieser wyszedł na ulicę po żonę, która tymczasem czekała obok w kawiarni.

— Powiedz mi Fryderyku, — rzekła biorąc go pod ramię, — powiedz mi, skąd mogłeś wiedzieć, że Brösicke siedział w aucie, że sobie kark skręci, a córka złamie nogę?

— Dziecko moje! To bardzo długa historia, którą ci kiedyś opowiem szczegółowo.

— Ale kiedy? Teraz idziemy spać do hotelu, rano idziesz do poselstwa japońskiego. Wątpię, czy będziesz miał czas do mówienia wobec przygotowań do tej dalekiej podróży?

— Nie pojedę Herto! Zostanę tutaj z tobą. Teraz dopiero wszystko zrozumiałem.

KONIEC.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 25 — lutego — Zygryda.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Pygmalion“.
Teatr Kameralny: „Kokoty z towarzyszą“.
Teatr Popularny: — „Romeo i Julja“.

WIDOWISKA.

Casino: — „Adjutant cara“.
Splendid: „Kozacy“.
Luna: — „Miasto cudów“.
Grand Kino: — „Miłostki aktorki“.
Capitol: — „Ramona“.
Apollo: — „Robert i Bertrand“.
Palace: — „Pieniądz, szczęście i Izzy“.
Czary: — „Pancerny dyblizans“.
Corso: — „W obliczu śmierci“.
M. Kin. Oświatowy: — „Anioł ulicy“.
Dom Ludowy: — „Walka napiętności“.
Mimoza: — „Idjoja“.
Odeon: — „Pat i Patachon“.
Resursa: — „Cyrk Royal“.
Spółdzielnia: — „Niewolnica demona“.
Wodewil: — „Hrabina Paryża“.
M. Galeria Szt. — Wystawa B. św. Łukasza.

Wiadomości bieżące.

TREFNE SKUTKI KOSZERNEGO OBIADU.

Wczoraj rodzina niejakiego Ciupy, złożona z 4 osób, a mianowicie z 36—letniego Jankla, 33—letniej Biny, 6—letniego Szmula i 5—letniej Marji, zamieszkałej przy ul. Lutonierskiej 33 uległa zatruciu po spożyciu nieświeżego mięsa. Pomocy zatrutym udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego, który pozostawił ich na miejscu.

Dochodzenie prowadzą władze policyjne. (p)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego, (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) (p)

WYPADEK STARUSZKI.

Wczoraj przy ul. Nowomiejskiej 21, niejaka Marjanna Jerke, lat 75 dozorczyni domu zamieszka przy ul. Aleksandrowskiej 43 poślizgnąwszy się upadła tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu kości biodrowej.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją do domu. (p)

U GOLARZA.

— Co tam słysząc nowego w mieście, panie Moryc?

— Ano w nocy rozbili trzy sklepy, zastrzelono dwóch bandytów, trzy panny napiły się jodyny, a jeden urzędnik zastrzelił się z nędzy.

— E, kiedy ja pytam o coś nowego...

Walka o przedłużenie godzin handlu

W CUKIERNIACH I RESTAURACJACH II I III RZĘDU.

W dniu — onegdajszym do urzędu wojewódzkiego przybyła delegacja cukierników i szynkarzy, w osobach pp. Jana Hutnika i Adama Kowalczyka i interwenjowała w sprawie przedłużenia godzin handlu dla cukierni III kategorii i piwiarni, do godz. 12-ej w nocy.

Delegację przyjął p. radca Tymieniecki.

Delegacja na ręce p. radcy Tymienieckiego, złożyła memoriał (zażalenie) na Starostwo Grodzkie, które mimo uchwały Rady Miejskiej z dn. 15 grudnia 1928 r., nie przychyliło się do przedłużenia godzin handlu, a mianowicie w myśl uchwały Rady Miejskiej cukiernie II i III kat. zarówno i piwiarnie mają być otwarte od godz. 7 rano do godz. 12 w nocy. Radca Tymieniecki uwzględnił następujący wykład te przez delegację oświadczając jednak, iż w stosunku do cukierni zastrzega sobie bezwzględnie otwieranie takich o godz. 7 rano, gdyż cukiernie III rzędu są uczeszczone przez pracowników intelektualnych, którzy idąc z rana do pracy mogli

zjść w cukierni śniadanie.

Radca Tymieniecki oświadczył, że już w tej sprawie komerował ze Starostą Strzeżmińskim i wydał swoją przychylną opinię, a przedłużenie godzin handlu zależy od stałości grodzkiego.

Wobec takiego oświadczenia delegacja zwróciła się do starosty grodzkiego o wyrażenie w tej sprawie jednoznacznych zarządzeń przedłużenia godzin handlu w cukierniach III kat. i szynkarniach. Starosta grodzki oświadczył delegacji, że w tej sprawie wyszło już zarządzenie Ministerstwa, które wkrótce w krótkim czasie ogłoszone w dzienniku wojewódzkim.

Delegacja cukierników i szynkarzy w tych dniach będzie interwenjowała w powyższej sprawie w Ministerstwie i jak się dowiadujemy, ma ją nadzieję otrzymania prawa przedłużenia godzin handlu w cukierniach i szynkarniach, gdyż w niektórych miejscach Rzeczypospolitej Polskiej cukiernie III kat. i szynkarnie są otwierane od godz. 7 i zamykane o godz. 12 w nocy (p)

Legitymację łatwiej oddać, niż gotówkę

DALSZA ZABAWA W POSZUKIWANIE NOWYCH BOGÓW W P.P.S.—IE.

Na skutek uchwał członków dzielnicy bałuckiej i górnej t. zw. Frakcji Rewolucyjnej P.P.S.—u odbyło się wczoraj w lokalu własnym ogólne zebranie członków tej partii, na którym po dłuższej dyskusji uchwalono wystąpić z frakcji rewolucyjnej i oddać się do dyspozycji władz partyjnych P.P.S.—u. W zebraniu brali udział następujący przedstawiciele O.K.R.—u frakcji rewolucyjnej: Skomski — sekretarz O.K.R. wice—prezes dzielnicy bałuckiej, Wodoł — sekretarz dzielnicy bałuckiej i członek O.K.R. — frakcji rewolucyjnej, Adamus — członek O.K.R., Urbaniak — sekretarz dzielnicy bałuckiej i członek O.K.R., oraz Szafranski — członek O.K.R., prócz tych zgłosili również akces, dwaj członkowie O.K.R., którzy na zebraniu nie byli.

Obecni na sali obrad, członkowie

frakcji, oddali posiadane deklaracje i legitymacje frakcji P.P.S.

Po zapadłych uchwałach, decydujących o wystąpieniu z frakcji rewolucyjnej obecni udali się do O.K.R. przy ul. Piotrkowskiej 83, gdzie oświadczenie to złożyli na ręce wice—prezydenta Rapalskiego i ławnika Purlala, którzy w wygłoszonych przemówieniach scharakteryzowali działalność P.P.S.—u, stosunek partii P.P.S. do rządu, oraz przyczyny secesji Jaworowskiego. Mowcy wskazali na przepaść, leżącą pomiędzy nazwą frakcji rewolucyjnej, a jej działalnością, polegającą na popieraniu rządu, w którym reprezentowane są partie skrajnej prawicy.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ w lokalu O.K.R.

Plan Cukier, pianino, podatek na górnicy oraz skwestrator

65 ZŁ. 19 GR., 270 ZŁ. 38 GR. CZY 602 ZŁ. 14 GR.

HISTORIA PEŁNA CYFR, ROZPASY I MATEMATYKI.

jednym z domów przy ul. Konińskiej, prowadzi żywot stateczny od lat kilku niejaka pani Cukier wraz z kilkoma córkami bytująca, wdowa z zawodu. Ciekawą ta osoba zalegała z podatkiem magistrackim coś na 270 zł. 38 gr. Magistrat z całą surowością odniósł się do faktu zalegania z wypłatą, bowiem w osobie swego skwestratora zlecił zajęcie pianina omawianej.

Gdy w ubiegłą środę zjawił się skwestrator Janiszewski w celu dokonania licytacji, Cukierowa przedstawiła mu kwity, potwierdzające wniesienie kilku rat i wyjaśniające, że do uiszczenia pozostało je-

szcze 65 zł. 19 gr. W odpowiedzi na to skwestrator oświadczył, że otrzymał polecenie zakwasowania 270 zł. 38 gr., które wraz z procentami i kosztami wynoszą już 602 zł. 14 gr. Cukierowa posiadała przy sobie tylko 260 zł., które usiłowała wręczyć skwestratorowi, na co skwestrator nie zgodził się, poczem przeprowadził licytację. Sprawa ta oprze się o ławnika wydziału podatkowego Magistratu, p. Ludwika Kuka.

Jak nas informują przedstawiciele właścicieli nieruchomości, reprezentowani w Radzie Miejskiej wniosą na najbliższe posiedzenie rady, interpelację. (p)

REKLAMA TO POTĘGA

PILNIKI I TARNIKI

najwyższego gatunku marki

„HOSSYB”

Zbikowskich Zakładów Stalowych Sp. Akc.

Wylączna sprzedaż

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84.

Gilzy Wenecja!

z podwójną filtrującą watą
Całkowicie zabezpieczają organizm
pałeczy przed zatruciem nikotyną
ZADAC WSZĘDZIE. ZADAC WSZĘDZIE.



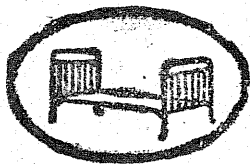
Zakład Krawiecki JANA JUSTA

Łódź
Aleje Kościuszki № 41
telefon 70-II

Tylko w moim znanym od 15 lat
pierwszorzędnym zakładzie krawiec-
kim można się ubrać elegancko-
praktycznie, tanio i na raty, podług
najnowszych paryskich i angielskich
modeli

Przyjmuję wszelkie obstaunki z
własnego i powierzonego materiału
oraz futrzane. Wykonanie piewso-
rzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem
JAN JUST



Wielki wybór łóżek metalo-
wych, wózków dziecińczych kra-
jowych i zagranicznych wyży-
meczki amerykańskie, materace
wysięlane i oraz matracce
sprężynowe higieniczne „patent”
do meblowych łóżek podług
miary nabyć można najtaniej
i najdogodniejszych w run-
kach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58-61

Nasiona

pierwszej jakości, rolne,
traw, drzew, warzywne i
kwiatów, oraz narzędzia
i przyrządy ogrodniczo-
pszczelnicze, polecają składy
L. Jasińskiego.

prowadzone od 1870 roku
w ŁĘCZYCY, ul. Poznań-
ska 30, telefon 125
w ŁODZI, ul. Św. Andrze-
ja 10, telefon 68-56
Cenniki rozsyłane są bez-
płatnie

Chiromantka

psycholog
M-me Marie
Dawniej Radwańska
obecnie
Sienkiewicza Nr. 67 m. 27
poprzeczna oficy
Przyjmuje od godz. 2-jej
do 8-jej po poł.

Polnik

nie wyżej 40-tu lat z ma-
łą rodziną i dobrą prakty-
ką jest od zaraz poszuki-
wany świadectwa lub refe-
rencje pożądane R. Rejno-
wski os. Kargulec za Zgie-
rzem (przy rzeźni miejskiej)
7 44-1

Nadzwyczaj ważne! Dla Pań!

Nie należy czekać do jutra — trzeba natych-
miast napisać — jak długo Pani cierpi. Przy
chorobowym wstrzymaniu regularności — za-
mówcie natychmiast polecany przez lekarzy
środek

Cena jednego kompletu 25—zł.
Pożądany rezultat przychodzi po 2—3 dniach
bez przerywania codziennych zajęć

Gwarantowanie nieszkodliwy
Wysyłka pieniędzy przekazem pocztowym
lub listem poleconym

Listy dziękczynne
Pani E. Szaw z S. pisze: „Doskonały rezultat
jaki się okazał, pozwala mi na dalsze poleca-
nie pańskiego środka”. Pani R. z Ł. pisze:
„Przed kilku miesiącami lch środek pomógł
mi znakomicie, proszę o jeszcze jedną
przesyłkę”.

Adres **Józef Cyfka,**
Berlin G. 2 (23) Schlessfach 19

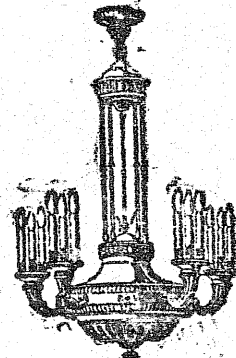
MŁYNNARZ

potrzebny na prowincję

do prowadzenia młyna wodnego o trzech złożeniach
urządzonego z takimi maszynami, jak mają wiel-
kie młyny, według najnowszych wymagań techniki
Własnoręczne oferty z podaniem wieku, gdzie w
jakich młynach pracował i żądanego wynagrodze-
nia przyjmuje „Rozwój” pod literami „K. S. N.”

STOP! Chcesz kupić?
SMEBLE Dobrze, tanie
od Najskromniejszych
do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie
F. Nasielski
1816 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08
Wielki wybór różnych łóżek metalowych
Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

LAMPY



elektryczne w wielkim wyborze
własnego wyrobu z brązu, na
nowszych modeli poleca

A. Rajder
Wshodania 56. Tel. 67-64
Dogodne warunki. —Ceny konkurencyjne
—Reparacje i przeróbki różnych lamp

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze
poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe
Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna 1

Pracownia ortopedyczna s. t. LEWINSKIEJ

Łódź, Nawrot 38-a
Istnieje od roku 1886.

Wyrabia opaski przeciw obwisłości brzu-
snej, obniżaniu żołądka na
czas cięży po przebytych pólgu, pooperacyjne
nerkowe i inne

Bandaże przepuklinowe wszelkiego ro-
dzaju

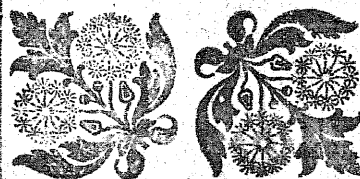
Powstrzymuje się wypadnięcie maci-
cy u kobiet. (Obsługa
ćamska)

Patent. Bandaż „Elasta”
przeciw żyłkom gruźliom i dla uformowania
sgrubiałej nogi

Uwaga Bandaż „Elasta” jest wykonany z
tkaniny i gumy, niema nie wapi-
nego z bandażem ideal

Wkładki na płaskie stopy. Suspensorja

REKLAMA TO POTĘGA!!!





MASŁO ROŚLINNE „AMADA”

zastępuje w zupełności
najlepsze masło naturalne
 do jedzenia, pieczenia, smażenia i gotowania
a kosztuje znacznie taniej

Dostać we wszystkich sklepach spożywczo-kolonjalnych.
 Oryginalne tylko ze znakiem fabrycznym „AMADA”

Zastępca na Łódź i woj. Łódzkie
H. Zmigrod i S-ka
 Konstantynowska nr. 99, tel. 15-60.

Masło roślinne
„AMADA”
 odznaczono 5-a złotymi medalami

Dla Pań i Panów Zawodowe Kursy Kierow. Samochodowych **FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA**

Łódź, Al. Kościuszki № 21, telefon 75-35
 (b. współwłaśc. i kierownik kursów „Wojna”)
 Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9-ej
 rano do 8-ej wieczór. — Samochody do nauki
 4, 6, 8 cylindrowe. Garaże i warsztaty.
 Orzeczenia techniczne i remont samochodów
 Uwaga: Specjalne kursy dla motocyklistów.



Elfortochle pigułki z marką Zakonolka

znana od 1602 roku, 2641—
 niegłęboko śpiąca chroniąca od reumatyzmu,
 cierpień wątroby, nadmiernej ciepłoty ciała
 znużenia, uderzeń krwi do głowy uśmierniająca na
 morowidy czyszcząca krew i przy skłonnościach
 po obawach jest się łagodnym środkiem przeczyszczającym.
 — Używać 1 do 3 pigułek na noc.
 Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki
 Karcewski, Tuszyński, Warszawa Trębocha 4
 żądać w aptekach i składach z „Zakonolkami”



Dobry zegarek kupisz tylko

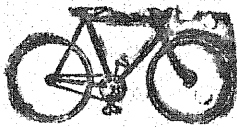
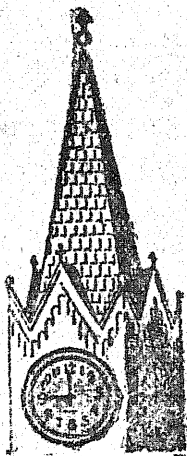
w firmie

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100
 Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie repara-
 racje zegarmistrzowskie, zega-
 ry fabryczne i elektryczne na
 miejscu i w własnej pracowni
 oraz roboty jubilerskie wszyst-
 ko szybko solidnie i na każde
 żądanie

tel. 25-35

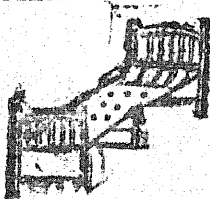


ROWERY

Zawadzkiego
 Kamińskiego
 i innych oraz różnych znanych
 marek reganicznych
 nabyć można
 najtaniej
 i ra dotychczas
 w fabrycznym składzie
„DUBIOL”
 Łódź, Piotrkowska 73
 (w podwórzu)
 tel. 68-61.

Sklep galanterji
 i ozdób wojskowych, poli-
 cyjnych, strażackich
 i uczniowskich

K. Jarocińskiej
 Konstantynowską 57
 (dawn. ul. Piotrkowska 121)



ŁÓŻKA

polowe lekkie krzeselka dziecięce
 firmy „OMEGA”
 Z wieloletnią gwarancją
 Łąbryka Łódź, Inłjuza 4
 żądać we wszystkich
 składach mebli.

Ważno dla pań !!!

NA WYPŁATE! **NA WYPŁATE!**
 We wszystkich kolorach. Najlepszej jakości w naj-
 tańszych cenach. Na najdogodniejszych warunkach
 Crep-de-chine, ciep georgete, taffa, crep satine, jed-
 wabna popelina, bengalina, wełniany ryps, jedwab-
 ne szale, chustki, apaszki, pończochy, białozna, swe-
 atry i kostiumy sweatrowe, torebki, parasolki
 moc innych artykułów.

poleca Dom Wypłat „UNIVERSAL”
 Leona RUBASZKINA KILINSKIEGO 44, tel. 36-48
 PS. Stałych klientów, którzy nie otrzymali kalendarza uprasza
 się o zgłoszenie po takowy.

FORTEPIANY PIANINA FIS HARMONJE

Skład fortepianów
**KAROL
 KOISCHWITZ**
 ŁÓDŹ
 PIOTRKOWSKA 67
 Tel. 54-78 i 24-72
 wielki wybór,
 niskie ceny.

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić
 uwagę na jedyne w naszym mieście
ŹRÓDŁO MEBLI

MEBLE

Wytworzone
 Trwałe
 Dogodne warunki

I. NASIELSKI

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie mikiowe łóżka trema otomany szafy rzeczy
 kuchenne i t. d.

Ważno plechciaste marmurowe Cement, Gips,
 „Scipio”, Szamoty „Klepaki”. Cegła, Dachówka
 Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
 sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5788—

Poleca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Złotna 80. Tel. 108-70.



BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1861

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Inż. Karol Folkierski Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza
się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia sprawę i solidnie Biuro „FORTUNA”
Łódź, Al. Kościuszki 18 tel. 62—10. 4471

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Fortepian do sprzedania, czarny, krótki, firmy wie deńskiej ul. Katna Nr. 44 m. 6 7014—5

Sklep kolonialno spożywczy tytoniowy rogowy dobrze prosperujący, pokój z kuchnią od zaraz do odstąpienia wiadomość w administracji „Rozwoju” 702—3

Sanki wyjazdowe do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 101 w handlu win Tel. 5-91 7038—3

Na raty! Tania! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, koldry bielizne, męska damska poleca „Kredyt” Nawrot 15, Uwaga! 1-sze piętro. 695

Domek z ogrodem oświetlenie elektryczne, w Lan gówku, niedaleko od przystanku Radogoszcz zaraz do sprzedania Wiadomość ul. Tylna 3 m. 8 od 12 do 7 wiecz. 722—1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący, pokój z kuchnią do sprzedania zaraz wiadomość w Administracji „Rozwoju”

Kupię domek nieduży z ogródkiem w dobrym stanie, oferty z ceną proszę składać do 15 marca r. b. w „Rozwoju” pod „Leo” 7070—2

Racownia bielizny i haftu maszynowego, wykonanie staranne i niedrogo oraz wszelka bielizna gotowa do sprzedania F. Królowa Niska 8 Dojazd tramwajami 10, 15, 16 7050—1

Wienki rzeźnicze sprzedam Kilińskiego 32 7060

Sprzedam kanarki samce i samiczki śpiewające ul. 28 p. Strzel. Kan. 37 piętro II Akerman 7054—1

Stół dębowy, otomanę, fotele, leżankę, łóżko, materace, szafę, zegar, kanapę rozkładaną, lampę sprzedam tania prawie za cenę klienta Główna 55 m. 46 prawa oficyna 7078—1

Posady i prace

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Łódź 4 Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów.

Wieloletni na posyłki potrzebny. Zgłaszać się ze świadectwami Hurtownia kolonialna Sienkiewicza 4 7048—1

Potrzebna służąca do wszystkiego lubiąca porządek skromnych wymagań ze świadectwami wiadomości Kilińskiego 162 skład apteczny 746—2

Służąca z gotowaniem, bez prania potrzebna od zaraz; pensja duża lecz konieczne rekomendacje lepszych chrześcijańskich domów Zgłaszać się 7—9 w. Kilińskiego 145 Kostkiewicz 7074—2

Osobnik samotny do konia potrzebny u Stońskiego Brus-Zdrowie 7064—1

Potrzebni ludzie do sprzedaży obrazów i lusterek Skład Targowa 12 przy Elektrowni 7066—1

Skrzypek poszukuje akompaniatora(ki) Oferty z warunkami proszę składać administracji „Rozwoju”, sub „Skrzypek” 7058—1

Młynarz poszukuje posady może być na prowincję z kilkuletnią praktyką pracował w dobrych młynach z nowoczesnym urządzeniem Oferty proszę przysłać Warszawa Piękna 42 m. 67 Leon Rudzki 7076—1

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem Podleśna 6 gospodarz 7062—3

Absolwentka Szkoły Handlowej ze znajomością księgowości, pisania na maszynie i korespondencji skromnych wymagań poszukuje posady Zgłoszenia Abramowskiego 11 Nowacka 7052—1

Potrzebna młoda służąca skromnych w magaż. Gdańska 71 obok pralni.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet Wiadomość w „Rozwoju” Kaucja konieczna.

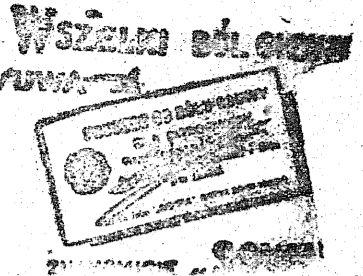
Potrzebny samotny człowiek do koni od zaraz Przejazd 24 Miller 7040—3

Chłopiec do praktyki ogrodniczej zostanie przyjęty w zakładzie ogrodniczym Stońskiego Brus-Zdrowie

Potrzebna służąca na przychodnię Wiadomość Główna 61 m. 37 lewa of. I p. 7026—1

Lekkie i mieszkanie

Samotną osobę przyjmę ul. Aleksandrowska 19 m. 29 8790—3



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642—3

Przyjmę do oddzielnego pokoju panów na mieszkanie Wodna 15 II of. I p. m. 74 7030—1

Przyjmę panów na mieszkanie Andrzeja 49 m. 2 7046—1

okój umeblowany z wygodami do wynajęcia Dowiedzieć się można od 9—13 Szkolna 32 m. 5 7078—1

Przyjmę 2 panów na mieszkanie Wysoka 26 m. 17 7080—1

Zagubione dokumenty

Maginęla książeczka Kasy Chorych Ludwika Falkowskiego zwrócić do Tow. Akc. J. John. 700—3

Zagubiono 2 weksle po 100 zł. z wystawienia Gutermana na zlecenie S. Chojnackiego pl. 20 marca i 30 kwietnia 1929 r. które niniejszym unieważniam. 7036—1

Różne.

ZANIM zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia zażądaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych”. Nie zawiediesz się! Tysiące uleczonych! Adres: Liszki, Apteka. 6948—1

Bolesław Kowalski wzywa pana Adolfa Wizego zamieszkałego w Łodzi ul. Zachodnia 51 do stawienia się na sąd polubowny w dniu 25 b. m. o godz. 8 wiecz. do Reursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego. Sędziowie: p. p. Bolesław Kapczyński, Kolanowski, Sadoka, Stygliński, Stegmiller, Machura, Krzyszkowski 8072—1



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 20 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem w tabelach podzielone na 5 kolumn, wyrazajnie na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia ogłoszenia. Rezerwy można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku — 25-miniętnie — 20—21.